



Wydanie A ŁÓDŹ środa 21 września 1983 roku Rok XXXIX nr 188 (10404) Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

NAJWIĘKSZA DOROCZNA IMPREZA HANDLOWA

Targi Krajowe „Jesień 83”

20 bm. rozpoczęły się w Poznaniu 41 Targi Krajowe „Jesień 83”. Ta największa impreza krajowego rynku wewnętrznego, odbywająca się od 25 lat w Poznaniu trwać będzie tym razem 4 dni. W jej otwarciu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR Stanisław Kalkus. Obecni byli wicepremier Zenon Komender oraz minister handlu wewnętrznego i usług Zygmunt Łakomiec, reprezentanci zainteresowanych resortów, a także gospodarze targów.

W obecnych targach uczestniczy 1300 wystawców reprezentujących przemysł kluczowy, odradzający się państwowy przemysł terenowy spółdzielczość, rzemiosło i firmy polonijne. Producenti, którzy pierw-

Konferencja prasowa rzecznika rządu

Cotygodniowe spotkanie rzecznika prasowego rządu - J. Urbana z dziennikarzami zagranicznymi ujętych pod znakiem pytań i odpowiedzi dotyczących zagadnień polskiej polityki wewnętrznej. Na wstępie J. Urban zacytował zebrany fragment komentarza nadanego niedawno przez Radio „Wolna Europa” o rzekomo „ciężkim losie” korespondentów zagranicznych w Polsce, którzy „narazeni są na szereg nieprzejmności, na odebranie akredytacji prasowej, a ostatnio nawet na wzięcie, na ciągle inwigilację, a na dodatek uczęszczać muszą na konferencje prasowe z Jerzym Urbanem”. Zacytowałem to - stwierdził minister - żeby wyrazić państwu współczucie.

Mniej żartobliwie natomiast - podkreślił minister - nastąpiła publikacja podana za AFP we francuskim czasopiśmie „Le Monde” o tym, że w Polsce skazanych jest na pracę przymusową 23 tys. osób w większości działaczy opozycyjnych. Stwierdzając iż jest to przy-

kład informacji kłamliwej i pozbawionej wszelkich podstaw, J. Urban powołał się, tak jak uczyniła to agencja francuska, na niedawny wywiad wiceministra sprawiedliwości dla „Kurieru Polskiego”. Przytoczona liczba 23 tys. to osoby skazane na karę więzienia warunkowo zawieszoną lub taką, które zostały przedterminowo, warunkowo zwolnione z zakładów karnych po odbyciu części kary. Sąd wydał im zalecenie podjęcia pracy zarobkowej.

Jedno z pytań dotyczyło wyjazdu polskiej delegacji na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz tego, kto będzie przewodniczył przedstawicielom Polski. Rzecznik odpowiedział, iż delegacja PRL wyjedzie do Nowego Jorku na czele z przewodniczącym Rady Państwa - prof. Henrykiem Jabłońskim.

Wielu dziennikarzy interesowało omawiana obecnie w prasie kwestia

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wizyta M. Thatcher w RFN

We wtorek przybyła z dwudniową wizytą do RFN premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher. Podczas swojego pobytu odwiedzi ona przede wszystkim wojska brytyjskie stacjonujące na terytorium tego kraju.

Dziś Margaret Thatcher spotka się z kanclerzem Helmutem Kohlem.

Negocjacje rozbrojeniowe

We wtorek w Genewie odbyło się kolejne plenarne posiedzenie delegacji ZSRR i USA w ramach negocjacji na temat ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie.

Socjaldemokraci małych państw NATO przeciwko euroraketom

W Oslo zakończyło się dwudniowe spotkanie przywódców partii socjaldemokratycznych tzw. grup Scandilux, obejmującej małe kraje NATO: Danię, Belgię, Norwegię, Holandię i Luksemburg. W roli obserwatorów uczestniczyli przedstawiciele zachodniemieckiej SPD francuskich socjalistów i brytyjskich laburzystów. Tematem było sprzeciwianie i uzgodnienie stanowisk wobec planowanego rozmieszczenia w Europie zachodniej amerykańskich rakiet „Pershing-2” i polskich „Cruise”.

Socjaldemokraci grupy Scandilux

„Wojna atomowa będzie ostatnim błędem ludzkości” głosi jeden z napisów z jakim rzecznicy pokoju w RFN wyszli na trasę przejazdu członków amerykańskich biorących udział w ćwiczeniach NATO.

Liban w ogniu walki

Przez cały wtorek z Libanu napływały doniesienia o trwających tam zaciekłych walkach między drużynami i siłami falangistowskimi. Koncentrowały się one wokół po-

łożonego w górach Szuf, na wschód od Bejrutu, miasta Suk El-Gharb. Był to kolejny dzień starć o to miasto, położone w ważnym punkcie strategicznym. W poniedziałek, walczące w tym rejonie jednostki armii libańskiej wsparły ataki sił amerykańskich. Z okrętów VI floty USA otwarto ogień w kierunku pozycji drużynjskich Eksperci militarni szacują, iż jednostki USA oddały 120 salw artyleryjskich w kierunku Suk El-Gharb i podkreślają, że było to pierwsze bezpośrednio zaangażowanie sił amerykańskich po stronie armii libańskiej.

We wtorek nad Bejrutem pojawiły się francuskie samoloty „Super Etendard”, startujące z lotniskowca „Foch”. 5 jednostek przez pewien okres czasu odbywało loty zwiadowcze w rejonach położonych na północ od stolicy Libanu. Doniesienia agencji prasowych zdają się potwierdzać, że rząd libański zaakceptował przedstawioną mu w poniedziałek, przez mediatora saudyjskiego, kompromisową propozycję, przewidującą rozmieszczenie w górach Szuf (skąd 6 bm. wycofały się jednostki izraelskie) międzynarodowych sił ONZ, zamiast oddziałów armii libańskiej.



PROFESOR FRANCESCO CRUCITTI - CHIRURG, KTÓRY OPEROWAŁ PAPIEŻA - SPECJALNIE DLA „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

To był czas grozy i nadziei...

Z OKAZJI ODBYWAJĄCEGO SIĘ W ŁODZI 51 ZJAZDU TOWARZYSTWA CHIRURGÓW POLSKICH PRZEBYWAŁ W NASZYM MIEŚCIE ZNAKOMITY CHIRURG PROFESOR FRANCESCO CRUCITTI - LEKARZ, KTÓRY OPEROWAŁ PAPIEŻA JANĄ PAWŁĄ II W PAMIĘTNYM DNIE ZAMACHU 13 MAJA 1981 ROKU. ZWRÓCIŁSIĘ DO PROF. CRUCITTEGO O WYPowiedZ - WSPOMNIENIE Z TAMTYCH DNI.

13 maja 1981 roku po po-
łudniu udałem się do
odległej o 4 km przy-
watnej kliniki aby od-
wiedzić chorego. W
trakcie badania przy-
szła pielęgniarka, któ-
ra przez radio słuchała bezpo-
średniej transmisji z audyencji general-
nej i dowiedziała się, że papież
padł ofiarą zamachu i że karetka
wzięła go do Gemelli. Wydawało
mi się to tak niewiarygodne, że
postanowiłem zadzwonić do szpita-
la. Te 30 sekund, w czasie któ-
rych nikt w klinice nie podnosił
słuchawki, były straszne. Zmieni-
łem fartuch na marynarkę i bie-
giem rzuciłem się do auta. Była
godzina szczytowego ruchu. Jecha-

łem bardzo szybko wyprzedzając
szereg wozów, ale na ruchliwym
skrzyżowaniu musiałem wrócić na
swoje pasmo aby skręcić. Wtedy
usiyszałem ryk policyjnych syren.
Nie miałem wątpliwości, że to
prawda. Postanowiłem wsunąć się
w grupę wozów policyjnych ale
nie udało mi się to. Chociaż wozy
policyjne zostawiły mnie z tyłu,
jadąc cały czas na klaksonie utr-
mywałem się za nimi. Byłem już
niedaleko Gemelli, gdy łogonił
mnie policjant na motocyklu. Na
szczęście był na tyle inteligentny,
że gdy krzyknąłem - muszę być
natychmiast w Gemelli - odpowie-
dział bez wahania: gazu, ja panu
pomogę. Zapilotował mnie aż do
szpitala.

jelita cienkiego - błona z której
wychodzą naczynia krwionośne
była uszkodzona. Część jelit była
oderwana i pozbawiona w ten spo-
sób normalnego ukrwienia co gro-
ziło powstaniem zgorzeli. Zrobiłem
resekcję i konieczne zespolenia,
przeplukałem otrzewną, założyłem
szywy na esicy. Tam też, w ostat-
niej części okolicy była straszli-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Depesza J. Kadara

Przywódcą Węgier, Janos Kadar, udał się we wtorek z oficjalną wizytą do Finlandii.

Przelatując nad terytorium Pol-
ski i sekretarz Komitetu Central-
nego Węgierskiej Socjalistycznej
Partii Robotniczej Janos Kadar
przesłał z pokładu samolotu de-
peszę, na ręce i sekretarza Komite-
tu Centralnego PZPR, prezesa Ra-
dy Ministrów PRL Wojciecha Ja-
ruzelskiego, z serdecznymi pozdro-
wieniami i życzeniami dla narodu
polskiego.

Gdy winda przywołała mnie na
9 piętro gdzie jest blok operacyjny,
personel dostownie rzucił się na
mnie, zdejmując ze mnie wszystko
i ubierając strój operacyjny. Już w
trakcie ubierania lekarz miewował
mi o opadaniu ciśnienia pacjenta.
Gdy wszedłem na sale papież był
już przygotowany do operacji.

Otworzyłem brzuch i zobaczyłem
morze krwi. Było jej chyba ok
3 litry. Wyszliśmy ją i osusza-
liśmy wnętrza usiłując zobaczyć
źródła krwawienia. Zabrałem się do
tamowania krwawienia. Z chwila
gdy ranny nie tracił już krwi i
transjuzja zaczęła działać, ciśnienie
się podniosło. Mogłem prowadzić o-
perację spokojnie dalej.

Zobaczyłem szereg ran. Były to
liczne uszkodzenia jelita cienkiego
i okrężnicy. Kula w kilku miejsc-
kach przebiła jelita i wyszła na
zewnątrz w okolicach kości krzy-
żowej. W wielu miejscach krezka

Narada w Moskwie

We wtorek w Moskwie odbyła
się narada sekretarzy d/s między-
narodowych i ideologicznych komite-
tów centralnych partii komun-
istycznych i robotniczych państw
socjalistycznych.

Ze strony polskiej w naradzie
udział wzięli: członek Biura Poli-
tycznego, sekretarz KC PZPR, Józef
Czyrek zastępca członka Biura
Politycznego, sekretarz KC PZPR
Jan Głowczyk, sekretarz KC PZPR,
Marjan Orzechowski.

W toku wymiany poglądów roz-
patrzone aktualne problemy pracy
politycznej, ideologicznej i informa-
cyjno-propagandowej w związku ze
zmoczeniem walki przeciw roz-
mieszczeniu w Europie nowych rak-
iet nuklearnych średniego zasięgu,
o redukcję już istniejących broni
średniego zasięgu, o całkowite u-
wolnienie Europy od broni nukle-
arnej - zarówno średniego zasię-
gu, jak i taktycznej, o zaprzesta-
nie wyścigu zbrojeń, o pokój i
bezpieczeństwo narodów, w świetle
inicjatyw państw wspólnoty socja-
listycznej, zmierzających do osią-
gnięcia tych celów. Omówiono dal-
sze kroki w kierunku realizacji idei
i propozycji zawartych w doku-
mentach praskiej narady Doradcz-
ego Komitetu Politycznego państw
stron Układu Warszawskiego i mo-
skiewskiego spotkania kierowni-
czych działaczy partyjnych i pań-
stwowych państw socjalistycznych.

(PAP)

Odpowiedź Jurija Andropowa na posłanie grupy deputowanych do Bundestagu RFN

Grupa deputowanych do Bundestagu RFN z ramienia Partii Socjaldemokratycznej przesała na ręce przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Jurija Andropowa, posłanie do deputowanych Rady Najwyższej ZSRR, poświęcone kwestii ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie.

Autoryzacja postania stwierdza, że
rozkowania genewskie na temat o-
graniczenia zbrojeń jądrowych w
Europie weszły w decydującą fazę.
Są oni zaniepokojeni tym, że
do końca 1983 r. na rokowaniach
nie uda się, być może, osiągnąć
przełomu. W związku z tym wy-
rażają obawę, że rok bieżący mo-
że się skończyć dramatyczną eska-
lacją wyścigu zbrojeń.

Deputowani z ramienia Partii
Socjaldemokratycznej znają okrop-
ności wojny i dlatego usilnie pro-
szą o poparcie następującego żąda-
nia: niezwłocznie wstrzymać wszel-
kie zbrojenia jądrowe; zamrozić
wszystkie potencjały broni jądrow-
wej; zredukować liczbę rakiet
„SS-20”; odstąpić od rozmieszczenia
pocisków manewrujących i rakiet
„Pershing-2”.

W odpowiedzi na to posłanie Ju-
rija Andropow stwierdził m. in.:
Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że
to, co się obecnie dzieje, pozosta-
je w bezpośredniej sprzeczności z
żywoymi interesami i dążeniami
narodów Europy i całego świata.
Wina za to ponoszą ci, którzy po-
stawili na destabilizację stosunków
międzynarodowych, na osiągnięcie
wszystkie potencjały broni jądrow-
wej; zredukować liczbę rakiet
„SS-20”; odstąpić od rozmieszczenia
pocisków manewrujących i rakiet
„Pershing-2”.

(Dalszy ciąg na str. 2)

(Dalszy ciąg na str. 2)

Roczne opóźnienia w realizacji przedpłat na samochody

Rzecznik prasowy ministra hutnic-
twa i przemysłu maszynowego u-
powazniony został do złożenia o-
świadczenia w sprawie tzw. przedpłat
na samochody osobowe.

System sprzedaży samochodów oso-
bowych na przedpłaty - stwierdził
- został uruchomiony w 1980 r. Zo-
bowiązanie się wówczas, że w la-
tach 1981-83 zostanie sprzedanych w
ramach przedpłaty 407 tys. samocho-
dów. Zobowiązanie to określono na
podstawie przewidywań produkcji w
latach 1981-83 a szacowano ją na
ok. 350 tys. samochodów rocznie. W
sumie spodziewano się wyprodukowa-
nia w tym okresie ponad miliona
pojazdów.

Narastające z początkiem lat osiem-
dziesiątych trudności zaopatrzeniow-
o-materiałowe, spowodowane m. in. w
znacznym stopniu wprowadzeniem
restrykcji przez niektóre kraje za-
chodnie, a zwłaszcza USA sprawiły,
że produkcja samochodów osobowych
w latach 1981-83 jest niższa o ok.
320 tys. od planowanej pierwotnie
na ten okres. Stanowi to wielkość
odpowiadającą niemal ich rocznej
produkcji. W konsekwencji nastąpi-
ły opóźnienia w sprzedaży samocho-
dów osobowych w systemie przed-
płat, które - po uwzględnieniu do-
datkowego importu na ten cel sa-
mochodów z krajów socjalistycznych
- szacuje się obecnie na ok. 90 tys.
pojazdów. Jak wynika z przytoczo-
nych liczb opóźnienia te, w stosun-
ku do zobowiązań, przesuwają ter-
min odbioru samochodów o niecały
rok. Przyjęty na lata 1984-85 re-
alny plan produkcji samochodów o-
sobowych nie zagroził zwiększeniu
opóźnień w ich sprzedaży w syste-
mie przedpłaty.

Szerzej omówiono te sprawy pod-
czas konferencji która odbyła się w
Ministerstwie Hutnictwa i Przemysłu
Maszynowego.

Na początku br. - poinformowano
- kolejka osób czekających na Fl-

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ KONIESTE

W 264 dniu roku słońce wze-
szło o godz. 6.19, zajdzie zaś o
godz. 18.39.

Imieniny obchodzą
Bożydar, Mira, Hipolit,
Mateusz, Wawrzyniec, Janusz
Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje
dla Łodzi następującą pogodę:
zachmurzenie umiarkowane
0-kresami duże. Możliwość wystą-
pienia słabego opadu deszczu.
Temp. maks. w dzień 17 st.
Wiatry siabe z kierunków zmieni-
nych.
Ciśnienie o godz. 19.00 wyno-
siło 998,8 hPa czyli 749,2 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1853 - Ur. H. K. Onnes, fi-
zyk holenderski, laureat Na-
grody Nobla
1898 - Ur. S. Strumph-Wojt-
kiewicz, pisarz
1908 - Zm. P. de Sarasate,
kompozytor hiszpański
1933 - Rozpoczęcie tzw. pro-
cesu lipskiego G. Dymitrowa.

Taka sobie myśl
Bunt przeciwko normom stał
się normą buntowników.
Uśmiechnij się



- Mnie z obieraniem kartofli
jakoś idzie, tylko ten mikser...

Ekstraklasa w parku Poniatowskiego

Sympatycy sportu tenisowego w Łodzi narazie doczekać się nie będą...

godniemi młodzi tenisiści wywalczyli tytuł drużynowego mistrza kraju...

W. SMOLAREK ZAGRA CAŁY MECZ?

W Pabianicach: Włóknarz - Widzew w 1/16 PP!

Na brak piłkarskich wydarzeń nie możemy narzekać wszak to pełnia...

Fudaleja martwi jedynie to, że w tym ważnym spotkaniu, jak i w następnych...

W obu obozach trwają gorączkowe przygotowania...

Właśnie w tym momencie, jak i w następnych meczach mistrzowskich...

MOWA - TRAWA

Kilka dni temu program III Polskiego Radości wyjątkowo zdecydowanie...

to m. in. i to, że nawet Stefanowi Majewskiemu „puszczy nerwy”...

Liga hokeja

Hokeiści ŁKS przegrali z Polonią Bytom 2:5 (0:2, 1:2, 1:1). Bramki zdobyli dla ŁKS: Z. Włodarczyk...

W SKROCIE

W Tałpach rozegrany został rewanżowy mecz piłkarski eliminacji olimpijskich...

Eliminacje do ME

Obok spotkań o Puchar Polski, dziś odbędzie się także mecz eliminacyjny do przyszłorocznych mistrzostw...

Komunikat Totka

W zakładach piłkarskich z dnia 17.10.83 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

Odpowiedź Jurija Andropowa

(Dokończenie ze str. 1) kalna redukcja i wykorzystanie zwolnionych środków na pilne potrzeby...

wasze żądania, Związek Radziecki gotów jest pójść znacznie dalej. Proponujemy zamrozić pod względem ilościowym i jakościowym...

we do przyjęcia porozumienia w kwestii broni jądrowej w Europie w ogóle...

„Jesień 83”

(Dokończenie ze str. 1) zwiększonymi fundusze pła. Wartość odzyskiwanej na piętrosze...

Minister Z. Łekonec spotkał się z dziennikarzami, uczestniczącymi w Jesiennych Targach Krajowych...

Z ostatniej chwili

We wtorek późnym wieczorem w czasie warszawskiego rozpoczęła się 38 sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych...

24 godziny

BUSH NA WĘGRZECH Przebijać się oficjalną wizytą na Węgrzech wiceprezydent Stanów Zjednoczonych...

ZAPATRZENIE KRAJÓW RWPG W PRODUKTY NAFTOWE

We wtorek w Budapeszcie rozpoczęła się konferencja RWPG w sprawie zapotrzebowania krajów socjalistycznych...

ATAK PARTYZANTÓW W SALWADORZE

Partyzanci Frontu Wyzwolenia Narodowego (FMLN) walczyli w ciągu ostatnich dni o przejęcie kontroli nad płaciami...

POŁĄCZENIE KONCERNÓW

Dwa wielkie koncerny stalowe RFN, Thyssen i Krupp postanowiły połączyć się...

WALKA Z RASIZMEM

Światowa Rada Kościołów (SRK) wydzieliła ze specjalnego funduszu 445 tysięcy dolarów na walkę z rasizmem...

SAMORÓDEK ZŁOTA WAZĄCY 62,3 KG

Samorodek złota o wadze 62,3 kg znaleziono w ubiegłym tygodniu w kopalni Serra Pelada...

WZROST PRZESTĘPCZOŚCI W USA

W Nowym Jorku opublikowano dane statystyczne, z których wynika, że w ubiegłym roku w Stanach Zjednoczonych...

KRONIKA WYPADKÓW

13.10. W Pabianicach przy zbiegu ulic Suwary i Robotniczej Helmut M. lat 62 przechodzący jezdnię potrącony...

Proces J. Pałubickiego

Przed Sądem Wojsk Lotniczych w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko 35-letniemu Januszowi Pałubickiemu...

KONFERENCJA PRASOWA

(Dokończenie ze str. 1) nie rozpatrzony przez rząd. Jeszcze w tym miesiącu zbierze się komisja ekspertów...

Roczne opóźnienia w realizacji

(Dokończenie ze str. 1) przedpłat mają się systematycznie zmniejszać...

Wyroki śmierci za przemyt narkotyków

Jak poinformowało radio Teheran, we wtorek wykonano wyroki śmierci na 17 osobach...

Problemy filmu dokumentalnego

Problemem produkcji i rozpowszechniania filmu dokumentalnego i oświatowego poświęcona była narada...

Wyroki śmierci za przemyt narkotyków

Jak poinformowało radio Teheran, we wtorek wykonano wyroki śmierci na 17 osobach...

W procesie „piotrkowskiej mieszkaniówki” Replika prokuratora

Ostatnie słowo oskarżonych W poniedziałek wyczerpany został program przemówień obrońców...

Proces J. Pałubickiego

Przed Sądem Wojsk Lotniczych w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko 35-letniemu Januszowi Pałubickiemu...

Wyroki śmierci za przemyt narkotyków

Jak poinformowało radio Teheran, we wtorek wykonano wyroki śmierci na 17 osobach...

Problemy filmu dokumentalnego

Problemem produkcji i rozpowszechniania filmu dokumentalnego i oświatowego poświęcona była narada...

Wyroki śmierci za przemyt narkotyków

Jak poinformowało radio Teheran, we wtorek wykonano wyroki śmierci na 17 osobach...

Proces J. Pałubickiego

Przed Sądem Wojsk Lotniczych w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko 35-letniemu Januszowi Pałubickiemu...

Wyroki śmierci za przemyt narkotyków

Jak poinformowało radio Teheran, we wtorek wykonano wyroki śmierci na 17 osobach...

Problemy filmu dokumentalnego

Problemem produkcji i rozpowszechniania filmu dokumentalnego i oświatowego poświęcona była narada...

Wyroki śmierci za przemyt narkotyków

Jak poinformowało radio Teheran, we wtorek wykonano wyroki śmierci na 17 osobach...

Proces J. Pałubickiego

Przed Sądem Wojsk Lotniczych w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko 35-letniemu Januszowi Pałubickiemu...

Wyroki śmierci za przemyt narkotyków

Jak poinformowało radio Teheran, we wtorek wykonano wyroki śmierci na 17 osobach...

Problemy filmu dokumentalnego

Problemem produkcji i rozpowszechniania filmu dokumentalnego i oświatowego poświęcona była narada...

Wyroki śmierci za przemyt narkotyków

Jak poinformowało radio Teheran, we wtorek wykonano wyroki śmierci na 17 osobach...

Proces J. Pałubickiego

Przed Sądem Wojsk Lotniczych w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko 35-letniemu Januszowi Pałubickiemu...

Wyroki śmierci za przemyt narkotyków

Jak poinformowało radio Teheran, we wtorek wykonano wyroki śmierci na 17 osobach...

Problemy filmu dokumentalnego

Problemem produkcji i rozpowszechniania filmu dokumentalnego i oświatowego poświęcona była narada...

To był czas grozy i nadziei...

(Dokończenie ze str. 1)

Samolot południowokoreański stracony nocą 1 bm. nad południowym Sachalinem przez radziecką obronę przeciwlotniczą opóźnił swój start z Anchorage na Alasce o 40 minut specjalnie po to, by pojawić się nad tajnymi obiektami wojskowymi ZSRR na Kamczatce i Sachalinie dokładnie w chwili, gdy nad tym regionem będzie przelatywał amerykański satelita szpiegowski „Ferret-d”.

Co więcej, samolot południowokoreański współdziałał nie tylko z satelitą szpiegowskim i ze znanym z wcześniejszych doniesień samolotem wywiadowczym RC-135, lecz również amerykańskimi samolotami szpiegowskimi typu Orion i Awacs, które w nocy z 31 sierpnia na 1 września znalazły się dziwnym zbiegiem okoliczności u dalekowschodnich wybrzeży Związku Radzieckiego.

Te i inne nowe fakty oraz poszlaki potwierdzające radzieckie oskarżenie, iż wtrącenie południowokoreańskiego „Boeing-747” w obszar powietrzny ZSRR było zamierzoną i prowokacyjną operacją szpiegowską, przedstawił w artykule na łamach „Prawdy” marszałek lotnictwa Piotr Kirsanow. Artykuł ukazał się we wtorkowym numerze dziennika, a w poniedziałek wieczorem został zrelacjonowany przez agencję TASS.

Kirsanow pisze, że oficjalnie jako przyczynę opóźnienia startu „Boeing-747” z lotniska w Anchorage podano „konieczność dodatkowego sprawdzenia aparatury pokładowej”, chociaż nie wiadomo, aby poprzednio działała wadliwie. W rzeczywistości chodziło o precyzyjne zsynchronizowanie lotu maszyny z kolejnymi pojawieniami się satelity „Ferret-d” nad radzieckim Dalekim Wschodem.

„Ferret-d”, obiegający Ziemię w ciągu 96 minut, rejestruje sygnały radzieckich środków radioelektronicznych z pasa powierzchni o szerokości ok. 3 tysięcy kilometrów. W nocy z 31 sierpnia na 1 września satelita pojawił się nad Czukotką o 18.45 czasu moskiewskiego i przez 12 minut leciał trasą biegnącą na wschód od Kamczatki. W tym czasie mógł wtedy zapisać sygnały radzieckich środków radioelektronicznych nad Czukotką i na Kamczatce w okresie normalnego dyszuruwania, aby uściślić ich lokalizację i poziom aktywności na krótko przed wtrąceniem samolotu-intruza.

Na następnym okrążeniu satelita znalazł się nad Kamczatką o godz. 20.30 i dokładnie wtedy, gdy południowokoreański „Boeing-747” wtrącił w obszar powietrzny ZSRR i zaczął przelatywać nad radzieckimi obiektami strategicznymi w południowej części Półwyspu Kamczackiego.

Stacje radiowe i środki radiotechniczne radzieckiej obrony przeciwlotniczej dostrzegły intruza podwoły natężenie swojej pracy — na co też liczby organizatorzy prowokacyjnego lotu. Wszystkie było rejestrowane przez satelitę szpiegowskiego.

Wreszcie z absolutną dokładnością zgrano pojawienie się „Ferreta-d” i „Boeing-747” nad Sachalinem. Jak już wcześniej informowano, samolot południowokoreański naruszył radziecką przestrzeń powietrzną w tym rejonie o 22.05 czasu moskiewskiego. Satelita szpiegowski za swym trzecim z kolei okrążeniem zjawił się nad rejonem na północ od Jakucka o 22.04 i o 22.07 znalazł się nad północną częścią Sachalinu.

To kilkakrotnie niemal jednoczesne pojawienie się samolotu i satelity szpiegowskiego nad zamkniętymi i strategicznie ważnymi rejonami ZSRR jest tak osobliwym zbiegiem okoliczności, że nie można go objaśnić zwykłym przypadkiem — stwierdza marszałek Kirsanow.

Kirsanow podaje również, że według informacji, którymi rozporządza strona radziecka, w nocy z 31 sierpnia na 1 września w pobliżu trasy lotu maszyny południowokoreańskiej oprócz samolotu wywiadowczego RC-135, którego obecność ujawniono już wcześniej, znajdowały się również inne jednostki sił powietrznych i morskich USA. Drugi RC-135 odbywał lot patrolowy wzdłuż łańcucha Wysp Kurylek, samolot „Orion” znajdował się nad Morzem Ochockim na północ od Sachalinu, a drugi samolot tego typu nad Morzem Japońskim. W rejonie Władywostoku pełniła służbę fregata amerykańska „Badger”. Poza tym w strefie naruszenia radzieckiego obszaru powietrzego działał samolot Awacs („Latający Radar”), który obserwował zarówno lot „Boeing-747”, jak też radzieckich myśliwców przechwytyjących.

Innymi słowy — pisze Kirsanow — nocą z 31 sierpnia na 1 września w regionie radzieckiego Dalekiego Wschodu działał cały zespół wywiadowczy, obejmujący oprócz „Boeing-747” i wymienionych wyżej samolotów i okrętów amerykańskich również satelitę „Ferret-d” oraz stacje naziemne na Aleutach i Hawajach, w Japonii i w Korei Południowej. Wojskowym celem operacji było uzyskanie maksimum informacji o radzieckim systemie obrony przeciwlotniczej na Dalekim Wschodzie, zwłaszcza w regionie ważnych obiektów strategicznych na Kamczatce i Sachalinie, a także o samych tych obiektach.

Marszałek Kirsanow zwraca uwagę na obudę oświadczeń protestacyjnych prezydenta Reagana i innych przedstawicieli rządu USA i stwierdza, że fakty całkowicie demaskują Waszyngton.

Prezydent USA i ludzie z jego otoczenia — pisze Kirsanow na zakończenie — nie powinni udawać, że są obrońcami humanitaryzmu. Jeśli mało przytoczonych faktów, ujawni się również inne.

wa rana spowodowana bezpośrednio przejściem poisku. Zrobilem też kolostomie tzn. sztuczne odprawadzenie na zewnątrz.

Na szczęście żaden ważny dla życia organ, nie został uszkodzony. Tętno, ciśnienie, temperatura, moczowód, układ nerwowy nie zostały naruszone.

Sama operacja nie trwała nawet 5 godzin. Po powstrzymaniu krwotoku zostawiliśmy organizmowi trochę czasu, żeby nabrał sił, a po założeniu szwów zrobiliśmy wszystkie prześwietlenia aby sprawdzić czy nie było innych uszkodzeń lub odłamków. Zajęliśmy też się ramiem i prześwietliliśmy palec. Po tym papież został przewieziony na III piętro do sali reanimacyjnej gdzie przebywał 5 dni. Jego stan sercowo-naczyniowy i płucny był dobry. Przez noc papież pozostawał pod wpływem narkozy, ale wszystko było w najlepszym porządku. Pilnowałem chorego przez parę godzin, a potem poszedłem spać, ale nie mogłem zasnąć. Nad ranem wypłem kawę i wróciłem na reanimację. Na szczęście wszystko było dobrze.

Operowałem głowę Kościoła katolickiego to ogromna odpowiedzialność. Czy pan czuł jej ciężar w trakcie zabiegu?

Nie miałem tremy. Tuż przed otwarciem jamy brzusznej miałem

chwile lęku co zobaczę w środku. Ale potem widziałem tylko ciężko poszkodowanego pacjenta, którego muszę zoperować. Oddzieliłem emocje od wykonywania czynności zawodowych. Problemy roztrząsa się już później, gdy jest po wszystkim, gdy wpadają dziennikarze i fotoreporterzy. Ale gdy się operuje myśli się tylko o doskonałości swoich czynności.

Czy druga operacja papieża była konieczna?

„Chirurgicznie” papież był już wyleczony w 8 dniu po zamachu. Potem przyszła infekcja wirusowa z którą, na szczęście, Ojciec św. uchorzył się. Druga operacja była konieczna aby wyleczyć Go... z choro- by, którą myśm Mu sprokurowali — z kolostomii, a więc uwolnienia pacjenta od aparatury odprawadza- jącej.

Panie profesorze był pan z papieżem przez wiele godzin i wiele dni. Jakim pacjentem był Ojciec św.

Początkowo czułem ogromny respekt przed papieżem. Potem jednak typowe stosunki zawodowe przerosły się w kontakty zwykłego człowieka z papieżem, katolika z pasterzem. Rozmawialiśmy o wszystkim: o zamachu, o Polsce, o mojej rodzinie i o jego rodzinie, o przyjaciółach — słowem o wszystkim.

Był pacjentem cierpliwym, chociaż raz, kiedy zwytyczył świeżo

infekcję cytomegalowirusową i kiedy zastanawialiśmy się nad opóźnieniem drugiej operacji (bowiem ryzyko nawrotu infekcji było duże) papież powiedział mniej więcej tak: „Nie zapominajcie, że wy co prawda jesteście lekarzami, ale ja jestem chorym i chcę powiedzieć, że chciałbym wrócić do Watykanu dopiero po kompletnym wyzdrowieniu. Nie wiem co o tym myślicie, ale czuję się na siłach aby znieść drugą operację. Papież sam ustalił datę operacji na 5 sierpnia. Spieszmy mu się do podjęcia zwyczajnej działalności. 14 sierpnia papież opuścił szpital i już 15 wraz z 50 tys. pielgrzymów zebranych na pł. św. Piotra obchodził święto Wniebowzięcia Matki Bożej. Kontrolowałem go w sierpniu i we wrześniu. Do października przebywał na rekonwalescencji w Castel Gandolfo. Radziłem żeby stopniowo podejmował normalną działalność. Bez powodzenia. Czując się lepiej przestał się oszczędzać.

Papież pracuje dużo, jeśli nie bardzo dużo. Jednakże jego organizm zmosi to bez wysiłku.

Panie profesorze, kilkanaście minut temu otrzymał pan dyplom — symbol honorowego członkostwa Polskiego Towarzystwa Chirurgów. Jak pan się czuje w tej roli?

Jestem ogromnie zaszczycony. Jest to dla mnie prawdziwy honor, że polscy chirurdzy obdarzyli mnie swoim najwyższym wyróżnieniem.

Osiągnięcia polskiej chirurgii i jej wybitni przedstawiciele są dobrze znani we Włoszech. Nazwisko prof. Molla, waszego wybitnego kardiokirurga jest znane we Włoszech. Profesor Nielubowicz jest członkiem honorowym Towarzystwa Chirurgów Włoskich. Wszędzie gdzie się pojawiają wyzywam ogromną sympatię i spotykam przeróżne oznaki wielkiego szacunku do mojej osoby. Jestem szczęśliwy, że mogę gościć w Polsce i za pana pośrednictwem dziękuję władzom za umożliwienie mi pobytu w waszym kraju.

Co pan jako wybitny chirurg, międzynarodowej sławy uważa za szczególne osiągnięcia w chirurgii światowej?

To co robimy w tej chwili było nie do pomyślenia jeszcze kilka lat temu. Osobiście wielką wagę i znaczenie przywiązuję do opanowania metod i środków przeszczepienia wątroby, a także operacji na niej.

Chcę jeszcze dodać, że operacja jaką przeprowadziłem papieżowi była ciężka, ale nie byłam jedynym, który mógł ją przeprowadzić. Również i wasi profesorowie z pewnością dokonali tego samego.

Dziękuję za rozmowę.

ZYGMUNT CHABOWSKI

P.S. Prof. F. Crucitti jest chirurgiem w Poliklinice Gemelli, która wchodzi w skład Fakultetu Medycyny w Rzymie Katolickiego Uniwersytetu Mediolańskiego. Kompleks Gemelli z 5 salami operacyjnymi i 1800 łózkami zatrudnia 4 tys. osób w tym 500 lekarzy.

(Z. Ch.)

Pobudzanie wzrostu produkcji rynkowej

W wydanym, z okazji Poznańskich Targów Krajowych „Jesień 83”, numerze „Gazety Targowej” ukazał się wywiad z wicepremierem, przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Januszem Obodowskim. Oto główne tezy rozmowy, którą przeprowadził red. Adam Wysocki.

Mamy do czynienia ze znacznym zróżnicowaniem ocen stanu naszej gospodarki. Rzeczna ocena prowadzi do stwierdzenia, że z wielkim wysiłkiem, wykorzystując dostępne w istniejących warunkach środki i wychodzimy z kryzysu.

Pozytywne tendencje w gospodarce zarysowały się wyraźnie już w II połowie ubr., a następnie z miesiąca na miesiąc ulegały wzmocnieniu. W ślad za przemysłem wydobywczym zaczęliśmy notować wzrost produkcji w kolejnych gałęziach i branżach.

W br. utrwała się tendencja wzrostu produkcji w przemyśle przetwórczym; obser-

wujemy wyhamowanie tendencji spadkowych w hodowli; uzyskaliśmy poprawę w produkcji i dostawach wielu podstawowych artykułów żywnościowych i niektórych przemysłowych. Rynek, choć daleki jeszcze od pełnej normalizacji, wygląda dziś nieporównywalnie lepiej niż rok temu.

Stwierdzając postęp nie należy zapominać, że poziom produkcji w I półroczu br. odpowiadał mniej więcej wysokości produkcji z 1977 r., a pod względem nakładów inwestycyjnych cofnęliśmy się do poziomu z 1972 r. Mamy zatem potencjał produkcji, który nie jest w pełni wykorzystywany. Podstawowe przyczyny to: drastyczne ograniczenie importu zaopatrzeniowego z krajów II obszaru płatniczego oraz zmniejszenie się czasu pracy.

Tempo przelamywania trudności jest wolniejsze od naszych życzeń, postępowanie w niejednakowym stopniu poszczególnych dziedzin.

Istnieje potrzeba przyspieszonego rozwoju przemysłów

rynkowych, zwłaszcza lekkiego. Rząd podjął już w tym celu szereg decyzji. Większy postęp wymaga nakładów inwestycyjnych.

O powodzeniu polityki gospodarczej zadecyduje realizacja zadań nakreślonych w NPSG na lata 1983—85 oraz w programach oszczędnościowym i antyinflacyjnym. Celem polityki gospodarczej państwa jest przyspieszenie procesu wychodzenia z kryzysu, a w tym przede wszystkim — porządkowanie i stabilizowanie sytuacji rynkowej.

Nie jest problemem szybki wzrost dochodów pieniężnych ludności, pod warunkiem, że będzie on miał pokrycie w rosnącej produkcji towarów rynkowych i w zwiększeniu usług. Jednak w pierwszych miesiącach br. płace rosły ponad trzy razy szybciej niż wydajność pracy. Następnym tego jest inflacja ze wszystkimi negatywnymi skutkami. Postawiliśmy sobie za cel stłumienie inflacji do jednoczynowego wskaźnika już w 1983 r.

Najgorsze mamy już za sobą. W latach 1979—82 nastąpił spadek produkcji i dostaw rynkowych o ok. 25 proc. W br. realna wielkość dostaw towarów zwiększyła się o 4—5 proc. W porównaniu z ubr. odbudowywane są zapasy wielu towarów przemysłowych, choć daleko jeszcze do zaspokojenia rynku i konsumentów. Dotyczy to zwłaszcza artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku, gdzie nadal istnieje dyktat producenta. Powstają pierwsze jaskółki możliwości zmian w relacji producent — konsument (kłopoty przemysłu ze zbytem proszków do prania, płyt pilśniowych, mrożonek warzywno-owocowych).

Gdy oferta rynkowa będzie coraz bogatsza, a dochody ludności będą ściślej związane z dostawami towarów i usług, nie każdy towar znajdzie nabywcę. Zwiększą się wymagania jakościowe, bardziej wymagającym partnerem stanie się handel. Wówczas targi krajowe nabiorą jeszcze większego znaczenia.

(PAP)

Laser dobry na wszystko

W latach sześćdziesiątych robił furorę następujący dowcip. Pytanie: „Laser do czego?”. Odpowiedź: „Laser do niczego”. Od tego czasu odpowiedź zmieniła się i dziś brzmi: „Laser do wszystkiego”.

Po piętnastu latach poszukiwań i ulepszeń technicznych oraz pięciu latach umiędzianienia swojej pozycji lasery ostatecznie zajęły należne im miejsce wśród nowoczesnych technologii. Opanowały wszystko. Obrót handlowy laserami wykazuje silną tendencję wzrostową; wartość laserów sprzedanych w świecie kapitalistycznym w 1981 r. przekroczyła miliard dolarów. Ale coż to takiego ten laser?

Będąc rodzajem broni czy też nie, laser jest przede wszystkim urządzeniem do wytwarzania szczególnego — światła. Nieznanego w przyrodzie. Własności tego światła są już określone w samej nazwie lasera Laser to skrót angielskiej nazwy Light Amplification by Stimulated Emission of Radiation, czyli „wzmocnienie światła poprzez pobudzenie emisji promieniowania”.

Światło słoneczne, luna pożaru leśnego, świecenie lawy wulkanicznej czy sztuczne światło, którego źródłem jest żarówka elektryczna, mają jednakowe pochodzenie: powstają w wyniku energetycznego wzbudzenia atomów (wodoru, drewna, magny lub metalowego druczka). Atom, któremu dostarczona energia nie przejawia się jej pobytwać emitując kwanty światła i powraca do stanu podstawowego (nie wzbudzonego). Zarówno w przypadku wspomnianych źwiasłk naturalnych, jak i w świeceniu elektrycznym emisja fotonów jest nie uporządkowana. Energia światła, która przy tym powstaje, rozchodzi się we wszystkich kierunkach, rozproszona w czasie i przestrzeni.

W przypadku lasera — przeciwnie — wszystkie atomy, którym dostarcza się energię, na ogół w postaci intensywnego błysku światła, są utrzymywane w stanie wzbudzenia, nim pozwolili się im wyemitować nadmiar energii w tym

samym kierunku. Zatem wszystkie fotony, emitowane równocześnie przez atomy, mają tę samą długość fali, jednakową energię i masę, a masę tym samym krokiem, jak oddział wojska podczas defilady.

Ten promień doskonale uporządkowanego światła laserowego, poruszający się z szybkością 300 000 km/sek., ma nadzwyczajną własność. Jedną polega na tym, że światło lasera przybiera postać wązkiej, skupionej wiązki, która może przebyć wielkie odległości, nie rozszerzając się nadmiernie, jak wiązka klasycznego projektora. Laser to światło ujarzmione. Światło zwane „spójnym”, mogąc przenosić zarówno energię, jak i informację.

Lasery do kontrolowanego wywołania energii łączenia jądrowego (wodorowej), do zapłonu bomb wodorowych i do wytwarzania „promieni śmierci”, które chce włączyć do swego arsenału Ronald Reagan, wykorzystują przede wszystkim zdolność przenoszenia energii światła spójnego. To samo dotyczy — przy zachowaniu zupełnie innego zakresu mocy — laserów medycznych i tych, które wiercą otwory, spawają, tną w różnych gałęziach przemysłu.

Mniej spektakularna, ale mająca bogactwo i bardziej „powszechna” przyszłość, jest zdolność laserów do przenoszenia informacji. Przede wszystkim, odbijając się od dowolnego obiektu (księżycy, czołgu bojowego, samochodu przekraczającego przepięk drogową, satelity) promień światła spójnego pozwala zmierzyć odległość, jak również szybkość obiektu. Wszystkie techniki radarowe i pomiaru odległości przeżywały dzięki temu swój renesans, w tym także kierowanie bombami i pociskami, które laser wyposażył w „inteligencję”. Inne zastosowanie to odczyt zapisu muzycznego z płyty kompaktowej lub, w kasach supermarketów specjalnego kodu, umieszczanego na sprzedawanych produktach.

Poza tym laser może być modulowany, zwłaszcza głosem. Wymienimy później wyjątkowe zastosowania, jakie stały wy-

nikają. Z drugiej strony jest to nie ulegający odchyleniom, niezmienny pion, który pozwala wznosić idealnie pionowe drapacze chmur, drążyć doskonale proste tunele lub zmierzyć najmniejsze niepokojące deformacje wulkanu czy zapory wodnej. A nawet sprawdzić stopień zgodności części przemysłowych z najbardziej wyszukanyimi formami.

Nie wydaje się, by jakkolwiek dziedziina optyki mogła się dziś bez niego obejść. Dotyczy to również fotografii. To właśnie oświetlając jakiś przedmiot wiązką laserową, a następnie nakładając na czułą płytkę światłoczułą przez przedmiot i wiązkę pierwotną — otrzymujemy takie słynne hologramy, te przedziwne wypukłe fotografie, zielone, czerwone lub niebieskie. Holografia, która była długo ciekawostką laboratoryjną, zaczyna znajdować zastosowania w nauce, technologii i medycynie.

Laser stwarza przede wszystkim możliwość „udomowienia” (uważanego bardzo długo za niemożliwe) sławetnej energii H, energii łączenia się jądrowego, zwanej termojądrową, potężniejszej siostry energii A, czyli energii rozszczepienia jądrowego. Obecnie w elektrowniach atomowych. Popatrzymy nieco w przyszłość.

Szklana kulczka o średnicy jednej dziesiątej milimetra, wypełniona ciężkim wodorem, spada z sufitu sferycznej komory na grube przegrody wycielane litem. Osłagający srodek opancerzonej komory, w której panuje próżnia, mikroskopijna kulka zostaje wzięta w krzyżowy ogień dziesiątek wiązek laserowych, uderzających w nią dokładnie w tej samej chwili. Poddana naciskowi większemu, niż mogłyby wytworzyć najpotężniejsze mechaniczne młoty przemysłowe, kulka imploduje. Ale równocześnie ciężki wodór, który znajduje się w środku, został doprowadzony pod wpływem energii światła laserowego do temperatury bliskiej temperaturze słońca.

Atomy zderzają się. Ich jądra łączą się, tak jak w bombie wodorowej, uwalniając strumień neutronów. Cała operacja trwa tylko kilka miliardowych czę-

ści sekundy (nanosekund, jak mówią fizycy). Ale już spada następna kulka...

Odbierane przez płaszcz z litu kolejne uderzenia neutronów oddają metalowi swą fantastyczną energię, która staje się odgład ciepła. To właśnie ono, przekazane wężownicy grzejnej zatopionej w pokryciu piekielnej komory, powoduje zamianę wody w parę, która wprawia w ruch turbogenerator tej elektrowni roku 2000? 2010? 2050?

Nikt nie jest w stanie przewidzieć daty, ani nawet potwierdzić, czy to urządzenie wytworzy więcej energii, niż jej zużyje na uruchomienie swoich laserów. Ale jeśliby tak było, ludzkość doczeka się energetycznej „złotej ery” w swych dziejach. Weźmy pod uwagę, że morze zawiera 1 atom deuteru — owego wodoru ciężkiego z naszej maleńkiej szklanej kulki — na 6700 atomów wodoru. Krótko mówiąc, optymistyczni specjalści obliczyli, że oceany naszej planety zawierają dostatecznie dużo deuteru, by zaopatrzyć ludzkość w energię łączenia jądrowego przez następny miliard lat!

Któż wierzył w 1960 r., po zarejestrowaniu patentu na laser przez Charlesa H. Townesa i Arthura L. Schawlowa z Bell Telephone, albo w chwili gdy w laboratoriach Hugues Aircraft Company w Malibu Theodore H. Maiman skonstruował laser rubinowy, że ta optyczna ciekawostka znajdzie się kiedyś w samym centrum wielkiej batalii o energię.

Już obecnie w amerykańskich ośrodkach w Livermore i Los Alamos, jak również w moskiewskim instytucie im. Lebediewa, fizykom udaje się skupić na maleńkiej kulce wiązki świetlne z dziesiątek laserów, które uderzają równocześnie w tej samej nanosekundzie. W Livermore wytwarzają się za pomocą 24 laserów energie odpowiadająca energii słonecznej przechwyconej przez nie dające się skonstruować zwierciadło o powierzchni 25 tys. km kw., skupione na ulamku milimetra sześciennego mikroskopy.

Droga jest jeszcze daleka. I gdy udowodni się, że łączenie jądrowe

w taki sposób jest możliwe, pozostałoby tylko wymyślić, a potem skonstruować reaktor do łączenia laserowego. Stwarza to m.in. ogromne problemy z materiałami, ponieważ energie wchodzące w grę ograniczone do tak niewielkiej przestrzeni będą niebotyczne.

Jeśli Edward Teller, ojciec amerykańskiej bomby wodorowej, stanął w USA na czele lobby lansującego laserowe łączenie jądrowe, zrobił to bez wątpienia w nadziei, że sumy uruchomione w ten sposób na budowę silnych laserów przyczynią się do rozwoju nowych broni. Niedawne zajęcia przez Reagana stanowiska przychylnego laserom antysatelitarnym i antyrakietowym dowodzi, że wypowiedź Edwarda Tellera trafiła na podatny grunt...

W każdym razie w 1978 r. — jak ujawnił amerykański tygodnik „Aviation Week” — laser skonstruowany przez firmę TRW mógł z ziemii zniszczyć rakietę antyczołgową w locie. Zbudowany nieco później inny rodzaj lasera, umieszczony na pokładzie Boeinga DC 135, należącego do sił powietrznych USA, pozwalał prowadzić doświadczenia z bronią laserową rażąca z powietrza, co prawda z różnym, mniej lub bardziej pomyslnym skutkiem. Ocena się, że w 1981 r. Pentagon wydał już 1,2 mld dolarów na same badania, nad bronią laserową. Od tego czasu otwarcie mówi się o działaniach antysatelitarnych umieszczonych na orbicie okołoziemskiej lub o urządzeniach, które z ziemii strzelałyby do satelitów i rakiet. Jak ośmieszona zwierciadła zapalające Archimedeasa, które podczas oblotu Syrakuzy zniszczyły flotę wroga za pomocą energii słonecznej.

Ani w 1930 r. Einstein, który stworzył podstawy teoretyczne, ani nawet pacyfista Alfred Kastler, laureat Nagrody Nobla, który w 1950 r. odkrył zjawisko pompowania optycznego — etap odległy, lecz ważny w drodze do wynalazku lasera — nie przewidzieli takich konsekwencji. Tak to bywa z pracami naukowymi, kiedy znajdują zastosowanie w technologii... DC. JUTRO

DECYDUJE ZAKŁAD

G. M.: Kończę studia dla pracujących. Naukę rozpocząłem za zgodą zakładu i korzystałem ze wszystkich przewidzianych przepisami uprawnień. Ale teraz przepisy zmieniły się i usłyszałem, że obecnie zakład nie zamierza wypłacać nagród pieniężnych pracownikom wyróżniającym się w nauce. Tymczasem dotąd od uznania zakładu zależały tylko nagrody wypłacane po każdym roku studiów. Natomiast wypłacenie nagrody końcowej było obowiązkiem zakładu.

RED.: Zakres uprawnień osób łączących pracę z nauką określa obecnie Uchwała nr 263 Rady Ministrów zam. w MP 1/83. W przeciwieństwie do poprzedniej nie przewiduje ona jednak obowiązkowego przyznawania nagród pracownikom za ukończenie studiów wyższych. Toteż zarówno o przyznaniu nagrody jak i jej wysokości decyduje każdorazowo dany zakład.

(h)

DODATEK STAZOWY PO URLOPIE WYCHOWAWCZYM

K. E.: Nowe przepisy o urlopiach wychowawczych przewidują wliczenie okresu tych urlopów do lat pracy, od których zależy m. in. wysokość dodatku stazowego i przyznanie nagrody jubileuszowej. Chciałabym dowiedzieć się, czy zakłady są zobowiązane stosować taki tryb postępowania i w stosunku do kobiet, które korzystały z urlopów bezpłatnych, lub które przerwały pracę, aby zająć się wychowaniem dzieci w okresie, gdy tych urlopów jeszcze nie było?

RED.: Przepis, o którym pani wspomina ma zastosowanie nie tylko do kobiet korzystających z urlopów wychowawczych, ale i bezpłatnych w okresie od dnia 8 czerwca 1968 r. do wprowadzenia zasiłków wychowawczych.

Do okresów zatrudnienia warunkujących przyznanie interesujących pani świadczeń nie wlicza się jednak przerw w pracy spowodowanych opieką nad dzieckiem do lat czterech w latach wcześniejszych — choć w myśl nowej ustawy emerytalnej okresy te uwzględnia się przy ustalaniu okresu wymaganego do uzyskania renty lub emerytury.

(h)

DOJĄTKOWA POWIERZCHNIA A NADMETRAZ

T. S.: Z tytułu wykonywanej pracy uzyskałam prawo do dodatkowej powierzchni mieszkalnej. W tej chwili w mieszkaniu dwupokojowym (25,17 m kw.) zostało nas dwoje. I ku naszemu zdumieniu ROM przysyła mi wycenienia czynszu według nowych stawek każe nam płacić za jeden z tych pokoi podwójnie.



RED.: ROM postąpił nieprawidłowo, gdyż do norm przysługujących najemcy a płatnych wg stawek nie podwyższonych wliczać się powinno dodatkową powierzchnię przyznaną czy to z uwagi na stan zdrowia, czy też prowadzoną działalność zawodową. Być może pomyłka wzięła się stąd, że istotnie pod rządami poprzednich przepisów zwolnienia od opłat za pokój stanowiącej powierzchnię ponadnormatywną były jedynie dla najemców, którym przyznano go z względu na stan zdrowia oraz od 1980 r. i dla nauczycieli.

Od decyzji ROM pozostaje więc panu wniesić odwołanie do Urzędu Dzielnicowego — do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej.

(h)

POKÓJ DLA STUDENTA

Z. G.: W związku z podwyżką czynszu postanowiliśmy jeden z pokoi wynająć od nowego roku akademickiego studentowi. Czy spowoduje to zwolnienie nas od opłat za powierzchnię ponadnormatywną za ten pokój, a jeśli tak, jakich formalności musimy dopełnić, aby uzyskać bonifikatę wyznaczonych nam przez ROM opłat?

RED.: Najemcy, którzy oddają w podnajem pokoje stanowiące powierzchnię ponadnormatywną studentom lub uczniom szkół ponadpodstawowych i pomaturalnych mogą być zwolnieni od dodatkowych opłat za te pokoje. Podstawą do zwolnienia stanowi zgłoszenie terenowemu organowi administracji państwowej stopnia podstawowego zawartej z podnajemcą umowy.

(h)

TAM GDZIE SIEDZIŁA DYREKCJA

D. C.: Pracujemy w Łodzi, ale nasza dyrekcja ma swą siedzibę w Warszawie. Większość łódzkich pracowników chciałaby ubezpieczyć się w PZU, ale dotychczasowe próby, połączone z kilkakrotnym składaniem deklaracji nie dały. Gdy zaś monitorujemy slyszmy, że aby nas ubezpieczyć warszawska dyrekcja musiałaby posiadać deklarację od 90 proc. pracowników. Mamy w związku z tym dwa pytania. Czy nie możemy ubezpieczyć się w Łodzi i ile naprawdę musi nas być, aby umowa z PZU mogła wreszcie dojść do skutku?

RED.: Grupowe ubezpieczenie rodzinne na życie, w którym składka jest stosunkowo nisko skalkulowana PZU może zawrzeć z zakładem wtedy, jeżeli gotowość przystąpienia do ubezpieczenia zadeklaruje co najmniej 75 proc. zatrudnionych. Jedynie w zakładach matych konieczny jest udział całej rodziny. Ubezpieczenie zawiera się zaś z tym Inspektoratem PZU, na terenie którego znajduje się dyrekcja przedsiębiorstwa i... listy płac.

(h)

PONIŻEJ 6 M KW.

Z. W.: Użytkujemy 3-pokojowe mieszkanie, w którym znajduje się mikroskopiowy pokój. Gdyby nie brać go pod uwagę nie groziłaby nam opłata za nadmetraż. Ale administracja ma inne zdanie. Proszę podać co mówią na to nowe przepisy i gdzie są one opublikowane.

RED.: Nowe zasady ustalania czynszów za lokale mieszkalne i użytkowe reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z 23 czerwca br. zamieszczone w DU nr 38/83. Między innymi przewiduje ono w paragrafie 10, że za pokój czy pokoje stanowiące nadwyżkę powierzchni mieszkalnej najemca opłaca czynsz według stawki ustalonej dla danego lokalu podwyższonej o 100 proc. Nie uważa się jednak, że pokoje stanowiące nadwyżkę powierzchni mieszkalnej pomniejszeń o powierzchnię poniżej 6 m kw.

(h)

SZCZEGÓŁOWY WYKAZ STANOWISK

J. K.: Przez długie lata pracowałam w zakładzie w niełatwych warunkach. W związku z tym wypłacano mi dodatek pieniężny i dawano codziennie 1 litr mleka. W br. przy kompletowaniu wniosku o emeryturę zwróciłam się do tego zakładu o zaświadczenie mówiące, iż pracą która wówczas wykonywałam jest zaliczona do I kat. zatrudnienia. Ale kadry odmówiły mi wydania go oświadczenia, że nie mają do tego podstaw. Proszę więc o podanie co stanowi podstawę w zakładach podległych resortowi hutnictwa i przemysłu maszynowego?

RED.: W zakładach resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego, któremu podlegał pan dawny zakład szczegółowy wykaz stanowisk zaliczonych do I kategorii zatrudnienia zawiera załącznik nr 1 do zarządzenia nr 7 Min. Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 19 maja 1983 roku.

W wykazie tym nie figuruje jednak praca na stanowiskach, na których pan był zatrudniona i stąd zakład nie mógł wydać żadanego przez pani zaświadczenia.

(h)

Zawieszeni w próżni

Trwająca wiele miesięcy akcja rewalforyzacji rent i emerytur odsunęła na dalszy plan sprawy związane z bieżącą działalnością ZUS. A przecież i w tym okresie do instytucji tej napływały wnioski o nowe świadczenia rentowo-emerytalne. I jak zwykle powstawały sytuacje, w których ubiegający się o określone świadczenie ludzie nie wiedzieli jak się znaleźć, gdy sprawa potoczyła się w kierunku przez nich nie przewidzianym.

Pisze na przykład pan S.: „Po 30 latach pracy w prognozie pięćdziesiątki zostałem nagle bez środków do życia. W połowie sierpnia br. wyczerpałem bowiem — 6-miesięczny okres zasiłkowy i dopiero wtedy opiekujący się mną lekarz uznał, iż powinienem zacząć ubiegać się o rentę. Przekazałem tę sugestię zakładowi, który dla ostatecznego wyjaśnienia sprawy zwrócił się do dyrekcji łódzkiego ZUS z pytaniem, czy nie przewiduje przedłużenia okresu pobierania zasiłku chorobowego o dalsze 13 tygodni. ZUS odpowiedział, że nie przewiduje, bo z nadesłanej opinii komisji lekarskiej wynika, iż jestem nadal niezdolny do pracy i dotychczasowe wyniki leczenia nie rokują przywrócenia mi tej zdolności. Wobec tego

zakład szybko skompletował wnioski o rentę inwalidzką, a mnie polecił załatwić kartę obiegową.

Od tej pory upłynęło ponad 4 tygodnie. Zasiłku nie otrzymuję z braku podstaw prawnych, czyli druku L4. Lada moment dowiem się oficjalnie, że przestałem być pracownikiem. A sytuacja moja jest wciąż nie wyjaśniona. Mało tego, nie wiem nawet kiedy to nastąpi, bo ZUS nie ustalił dotąd dnia, w którym mam się stawić przed komisją lekarską. Dobrze, że chociaż żona pracuje, gdyż inaczej rodzina zostałaby kompletnie bez środków do życia.

Ani pracownikiem, ani rencistą nie stał się też inny nasz Czytelnik, chociaż zdawało się, że odpowiednio wcześniej, bo na 6 tygodni przed zakończeniem okresu zasiłkowego — za poradą lekarza rozpoczął starania o rentę inwalidzką. Był wtedy maj. Ale najpierw wniosek złożony przez zakład okazał się niekompletny, potem dyrekcja ZUS wzięła dla miejsca pracy odesłała nie budzący już zastrzeżeń wniosek do dyrekcji drugiej, właściwej dla miejsca zamieszkania chorującego pracownika. Po jakimś czasie była pierwsza komisja, po niej — druga, która podtrzymała opinię pierwszej, o-

rzekając że pracownik nie kwalifikuje się do zaliczenia do jednej z grup inwalidzkich, a tym samym jest zdolny do pracy.

Sam zainteresowany ma jednak odmienne zdanie w tej mierze, gdyż ciągle cierpi na te same dolegliwości co poprzednio, a i lekarz zakładowy nie widzi go na dawnym stanowisku. W tym jednak wypadku stało się inaczej niż w poprzednim. Zamiast wzięcia pracownik spotkał się z daleko idącą pomocą zapewniającą mu środki utrzymania poprzez prace zleczone. Mało tego, w momencie gdy sprawa wyklarowała się na tyle iż stało się wiadomym, że pracownik nie otrzyma renty, zakład zwrócił się do redakcji, prosząc o podpowiedzenie rozwiązania, które by nie wykraczając poza przepisy zapewniło pracownikowi środki do życia. Idealnego rozwiązania znaleźć się nie dało, ale po trójstronnej rozmowie zakładu, pracownika i redakcji, stanęło na tym, że niedoszły rencista podejmie zatrudnienie na pół etatu i odwoła się do Sądu Ubezpieczeń Społecznych.

Nie wszystkie jednak zakłady, w zwłaszcza te małe — co wynika już z obserwacji ZUS — wykazują tyle troski i starania o swoich chorujących

i stąd mało przydatnych dla zakładu pracowników. Nic więc dziwnego, że potem plyną do redakcji skargi i żale od osób zawieszonych w próżni i nie wiedzących co mają robić dalej ze sobą. A przede wszystkim nie orientujących się w istniejący tryb przyznawania rent inwalidzkich. Na tyle jasne i precyzyjne aby zarówno zakład jak i pracownik wiedzieli czego się trzymać. Zawiera je zaś art. 96 nowej ustawy emerytalnej w rozdziale zatytułowanym „Obowiązki zakładu pracy”, stanowiąc m. in., że zakłady są obowiązane do przygotowania za zgodą pracownika, wniosku o rentę inwalidzką i przedłożeniu go organowi rentowemu już na 2 miesiące przed ustaniem prawa do zasiłków chorobowych. Po to, aby z niezbędnym wyprzedzeniem sytuacja pracownika została wyjaśniona na tyle, żeby mógł złożyć ewentualne odwołanie od decyzji pierwszej komisji ZUS, czy też podjąć rozmowy na temat zmiany dotychczasowego stanowiska pracy na bardziej odpowiadające jego obecnemu stanowi zdrowia.

Przepis więc jest. Jasnij i jednoznaczny. Cóż, kiedy jeszcze ciągle mało znamy i pomijamy w praktyce. (h)

O rolniczych składkach

„Proszę o poinformowanie mnie czy jestem zobowiązany płacić składkę emerytalną z tytułu posiadania 0,6 ha ziemi, jeżeli w br. stałem się już emerytem. Emeryturę uzyskałem zaś po kilkunastu latach pracy w zakładzie spożywczym, a działka z uwagi na jej niewielki obszar, jak i niską klasę gleby nigdy nie była podstawowym źródłem utrzymania mojej rodziny. Mimo to Urząd Gminny nadal żąda ode mnie płacenia tej składki chociaż przedstawiłem mu decyzję ZUS przyznającą mi emeryturę.”

Obowiązkowi płacenia składek na Fundusz Ubezpieczenia Społecznego Rolników podlegają wszyscy właściciele i posiadacze gospodarstw rolnych, w skład których wchodzi grunty rolne i leśne o powierzchni co najmniej 0,5 ha. Osoby te zobowiązane są do opłacania składki bez względu na to czy wyłącznym źródłem ich utrzymania jest dochód z gospodarstwa czy wynagrodzenie za pracę bądź renta lub emerytura.

Jednak zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 marca 1983 roku naczelnik gminy może na okres jednego roku obniżyć o 50 procent składkę, jeżeli w gospodarstwie zdarzył się wypadek losowy lub kłeska żywiołowa oraz zwolnić rolnika od opłacania składki jeżeli została zawieszona produkcja rolnicza wskutek zmiany jej kierunku lub podjęcia remontu obiektów produkcyjnych.

Jak wynika z powyższego wyjaśnienia nadesłanego nam przez Wydział Finansowy Urzędu Miasta Łodzi w odpowiedzi na jeden z liczących listów od osób posiadających niewielkie gospodarstwa rolne nie istnieje możliwość całkowitego zwolnienia ich od płacenia składek. Obowiązek ten ustaje bowiem dopiero z chwilą ostatecznego zaprzestania prowadzenia gospodarstwa.

(h)

Z UKOSA

W Łodzi przy ul. Limanowskiego ma swoją siedzibę Dom Sprzedaży Wysłkowej. Dom jest znany w całym kraju, ale nie wszystkim znane są jego ostatnie posunięcia. Tak więc je popularyzujemy, opierając się na wypowiedzi pana B. Z z ul. Brackiej. Otóż p. B. Z zaprzęgnął nabyć podgrzewacz do pokarmów „Bobas”. Jak niestety domyślił się „Bobasów” nie ma w rynku w sprzedaży. Ostał się jednak producent tego rarytasu. Toteż nasz Czytelnik zadzwonił do producenta, aby wywieźć coś więcej i rzeczywiście dowiedział się, że

PODANIE O DRUK

„Bobas” wciąż się produkuje a producent znaczną część tego artykułu kieruje nie gdzie indziej a właśnie do DSW w Łodzi. Nasz Czytelnik niezwłocznie skontaktował się z „Domem”, gdzie usłyszał, że owszem „Bobasa” może otrzymać ale po złożeniu druku zamówienia. Stosownie do tego celu druki posiada zaś poczta. Najbliższa jednak nie miała, dalsze również nie. Nasz Czytelnik nie dał za wygraną i pojechał do Śródmieścia gdzie odwiedził po kolei urzędy najbardziej główne. Urzędy te, jak przystało na „główne” o drukach

wiedzieli więcej niż peryferyjne, ale jednogłośnie twierdzili, że należą one już do prehistorii i nawet przy ul. Tuwima 38 dawno ich nie oglądano. Zastugerowano jednak, że DSW na pewno ma zapasik odcych druków. Skołani klient zdecydował się zatem na jeszcze jedną rozmowę z „Domem” i tam usłyszał, że rzeczywiście, w drodze wyjątku może uzyskać upragniony druk, ale... jeśli złoży podanie.

Niestety, pan B. Z. na razie nie dysponuje papierem podaniowym o urzędowych wymiarach a i z piśmieniem także coś mu nie wychodzi. Czyżby oznaczało to, że zmieścił się do DSW i „Bobasa”? (h)

Śladem naszych interwencji

Już dwukrotnie pisaliśmy o ciemnościach zalegających na skrzyżowaniach ulic Sucharskiego, Głowackiego i Staszica. Są to o tyle ważne punkty, że wtedy właśnie zmierzają mieszkańcy osiedla i młodzież z okolicznych szkół do przystanku tramwajowego. Zbliża się jesień, wczesniej będzie zapadał zmrok, wędrowni przez ciemne ulice i park nie będą należały do bezpiecznych. Czyżby Rejon Oświetlenia Ullo czekał aż nieszczęśliwy wypadek przypieczętuje nasz apel o wkręcenie kilku żarówek?

POCZTA CZYTELNIKÓW „DL”

Kilka dni temu w sklepie przy ul. Wici 24 wykupiłam na urzędowe bony 2 kg płatków owsianych produkcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego PZZ w Koszalinie (ul. Młyńska 37) z wytoczoną datą produkcji 13 lipca 1983 r. Po przyjeździe do domu jak zwykle przesyłam płatki do słoików i wtedy ujrzałam dziesiątki drobnych żyłek chudo wujających się wśród nich.

Sklep załatwił reklamację pięknie, tj. przeprosił i wymienił płatki na inny, wolny od zanieczyszczeń artykuł. Z miejsca też przystąpił do przeglądu pozostałych torebek z koszalińskich dostaw. Następni amatorzy płatków mogą więc być spokojni, ale na marginesie tej nie pierwszej już zresztą reklamacji nasuwa mi się nieodparcie następująca uwaga: dlaczego przedsiębiorstwo, sprowadzające płatki z dalekiego Koszalina nie sprawdza wyrywkowo jakości oferowanych im przez WPPZM artykułów?

B. B. z ul. Aleksandrowskiej

„Sieradzanka” okiem turysty

Nie najlepszą reklamą dla miasta wojewódzkiego jest kawiarnia „Sieradzanka” w rynku Sieradza. Kawiarnia ma wprawdzie bardzo miły wystrój wnętrz, można tu wypić dobre piwo i kawę, są „słodkości” w gablotce, ale wygląd sal pod względem czystości, a już szczególnie toalet nie świadczy o dbałości o to — bądź, co bądź reprezentacyjne dla miasta — miejsce. Jest brudno, wykładziny podklejane, a toalety... Brak zamknięcia z zewnątrz i wewnątrz, a także jakiegokolwiek wieszaka lub nawet gwoździ utrudnia korzystanie z tego „przybytku”.

Obok toalet — drzwi do pokoju kierownika kawiarni. Czyżby zapach ze stałe otwartych toalet nie docierał do biura?

Gwoli sprawiedliwości należy dodać, że obsługa sał (patronat młodzieżowy) jest miła i srważna. A WC są ponoć „beznaśkie”. Brakuje ajenta (pracownika) do szatni i toalet, ale czy jest to sprawa nie do załatwienia? (h)

Marla Lewicka O.W. EZRM-ol 93-260 Burzenin

KODEKS PRACY NA CO DZIEŃ

Któregoś dnia, wręczono pracownikowi pismo informujące o tym, że dyrekcja udzieliła mu nagany. Zaparkował bowiem swój samochód przed boczną bramą wjazdową do fabryki. I za ten „czyn” został dyscyplinarnie ukarany. Pracownik, po otrzymaniu tegoż pisma, natychmiast pobił do dyrektora na rozmowę. Albowiem przed udzieleniem mu tej kary, nie został przez niego wysłuchany. Był więc przekonany, że to jakieś nieporozumienie, które dyrektor szybko wyjaśni. Rzeczywiście, ten przyrzekł mu rychłą karę anulować. Słowem jednak nie wspominał — w piśmie też nie poinformowano — o możliwości i terminie złożenia sprzeciwu.

Toteż, gdy przyszło pod koniec roku, do wypłacenia „trzy-nastki” i „czternastki”, okazało się, że z tytułu tej nagany, pracownik miał poważne potrącenia. Jako, że tylko nienagannie pracujący, mają prawo do nagród w pełnej wysokości.

Oddał więc pracownik swoją sprawę zakładowej komisji rozjemczej do rozpatrzenia. Ta jednak stwierdziła, że dyrekcja miała prawo do udzielenia nagany. A to pociągnęło za sobą skutki finansowe w postaci potrąceń z nagród. Wobec takiego rozstrzygnięcia sporu, pracownik odwołał się do Sądu Pracy w Łodzi, który jego odwołanie uznał w pełni za uzasadnione. Decyzją dyrekcji i ukaranie go karą nagany, wydana została z

naruszeniem norm art. 108 kp. Pracownik nie przekroczył obowiązków wynikających ze stosunku pracy, a jedynie dopuścił się wykroczenia drogowego. Odpowiedzialność na podstawie art. 108 kp może mieć jedynie miejsce w sytuacjach w tym przepisie określonych. I to tylko wówczas, gdy zostanie stwierdzona wina pracownika.

W tej sprawie nie było naruszenia pracowniczych obowiązków. Tym samym nie było też uzasadnienia nałożenia kary porządkowej w postaci nagany. Ponadto został tu naruszony warunek ustawowy: przed udzieleniem kary, pracownika nie wysłuchano. W takim przypadku dyrektor powinien był u

żyć wtedy, kiedy ten z nim rozmawiał w dniu otrzymania nagany. To, że pracownik nie złożył sprzeciwu na niemię, nie może powodować dla niego ujemnych skutków prawnych, gdyż nie pouczono go o przysługujących mu środkach odwoławczych.

Co do sankcji finansowych, związanych z faktem udzielenia nagany, Sąd Pracy ustalił, że decyzja o ukaraniu pracownika wydana została przy naruszeniu norm kodeksu pracy. Tym samym więc zakład zobowiązuje do należnych mu rozszczeń finansowych, w wyniku właśnie bezprawnego ukarania. Dlatego zastosowane przez zakład sankcje finansowe wobec pracownika, są nieskuteczne. (h)

KUPIE lakier nitro. Tel. 56-02-45 (wieczorem). 5867 g

KOZUCH męski, blam łapki karakulowe, szare francuskie sprzedam. 660-62 5906 g

SPRZEDAM pianino Le-gnica" Tel. 893-37 po 18. 5915 g

SPRZEDAM prakę auto-matyczną na gwarancji Kusocińskiego 84-83 (17-19) 5917 g

MEBLE — komplet sto-łowy i wypoczynkowy (re-żalę — Swarzędz) oraz overlock 3-nitkowy Yama-to" stębnówce „Singer” 2-łogowa i nóż duży „Pano-nia” sprzedam. Tel. 776-23 5873 g

FUTRO męskie, stan bar-dzo dobry — sprzedam. Tel. 409-41 33016 g

2 stare obrazy w sta-rych ramach oraz zestaw stołowy czarny Becer” bogato zdobiony sprzedam. Tel. 407-44 5892 g

ŻYRANDOL, 4 kinkiety komplet antyk — sprze-dam. Tel. 470-95 godz 13-15. 32975 g

DYWAN 2,5 x 3,5 sprze-dam. Tel. 53-14-79 po 18 32910 g

DYWAN czerwony, wel-niany długi włos — sprze-dam. Tel. 53-22-56 po 18 32961 g

TOKARKE do metalu — sprzedam Kafisznicze Spół-dzielnia 6 3285 g

68 m kw boazerii typ Ber” — sprzedam Zgierz. Kamienna 96 Banaslak. 32882 g

DYWAN 2,5 x 3,5 welnia-ny — sprzedam Tel. 711-78 32881 g

BEAM łapki karakulowe czarne — sprzedam, tel. 56-23-73 5893 g

SPRZEDAM perkusję tel. 823-47 Frączczak. 32774 g

PIASZCZYK z łapek kara-kulowych — sprzedam tel. 53-36-64. 32780 g

SPRZEDAM 3 opony 155 SR 15 tel. 449-38 po 18 6021 g

SPRZEDAM deskę kreślar-ską Przybyszewskiego 119/121 m 51. 5959 g

TELEWIZOR Beryl 102” — sprzedam Tel. 65-18-42

SPRZEDAM boazerie świer-kowa 50 m kw. slinik 10 kw. Zgierz — Chelmy, ul. Myśliwska 3. 6023 g

JAMNIKI długowłose — sprzedam. Telefon 51-28-13 po godz. 19 6034 g

SPRZEDAM mohair, Tele-phon 740-08. 5834 g

KOMPLET wypoczynkowy „Mercury” sprzedam. Tele-phon 56-73-21 po 18 6001 g

GUZIKARKE — Textima sprzedam. 53-30-88. 6010 g

KUPIE wydzierżawie pie-karnie cukierne. Oferty — 32819” Biuro Ogłoszeń. ul. Piotrkowska 96

„FIATA 125 p” (1978) — sprzedam 452-80 po 16 5905 g

ODSTĄPIE wkład Syre-ny” odbiór 1984 lub za-miennie na samochód. Of-erty 32737” Biuro Ogło-szeń Piotrkowska 96.

SPRZEDAM Tarnana” rok produkcji kwiecień 1983 Łódź. ul. Oriowska 34 a tel. 491-71 5902 g

BLACHE kompletna „Sko-dy 105” — sprzedam. Tel. 364-15. 32834 g

NOWA chłodnica do „Za-stawy 1100” sprzedam. Pio-trkowska 39 m, 3 po 20. 6025 g

SPRZEDAM nadwozie z kompletnym podwoziem do „Zuka” (1980) ul. Przedzaj-niana 2 m 6 lub tel. 277-42 po 17 5946 g

SPRZEDAM łafcuszek rozrządu do „Fiata 125 p” po godz 16. Tel. 53-87-46. 5950 g

POSZUKUJĘ garażu dla „Poloneza”. Tel. 56-92-16. 33023 g

GARAŻ w elementach żel-betowych — sprzedam tel. 860-85 32950 g

MALŻENSTWO z dziec-kiem członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania do wynajęcia. Tel. 52-73-55. 32782 g

OBCOKRAJOWIEC poszu-kuje M-4 z telefonem i ga-rażem. Oferty 32735” Biu-ro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

M-3 Retkonia, V piętro, rozkładowe — zamiennie na inną dzielnicę. Wiadomość: Tatrzańska 37/41 m. 243. 32745 g

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje piłnie M-2 tel. 537-480 od 9 do 21. 5838 g

PILNE poszukuje kawalerki lub małego samo-dzielnego mieszkania tel. 423-15, wieczorem. 32770 g

M-2 śródmieście — za-miennie na większe z wy-godami. Tel. 670-01. 32829 g

SAMOTNA pracująca po-szukuje mieszkania lub po-koju z niekrepulacym wel-ścem. Oferty „32871” Biu-ro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo poszu-kuje mieszkania na 2 lata, tel. 220-18. 32719 g

SKIERNIEWICE — spół-dzielnice M-5 telefon — zamiennie na podobne w Łodzi. 652-22 do 15. 32783 g

SPRZEDAM M-4 własno-ściowe. Oferty „32809” Biu-ro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 32809 g

KWATERUNKOWE 1 po-koje kuchnia (59 m kw.), telefon wygody, bez c.o. śródmieście oraz pokój, kuchnia (37 m kw.) bloki — Kozłny zamiennie na 2 pokoje z kuchnią, telefo-nem bloki Oferty „3968” Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5.

WYNAJMĘ na cichą pra-cownię warsztat 40 m kw w podziemi willi (gaz, si-ła, woda). Oferty dotyczą-ce komornego i brzoży składają: „5943” Biuro O-głoszeń Sienkiewicza 3/5.

PRASOWALNIE z lokalem sprzedam. Oferty „5014” — Biuro Ogłoszeń. Sienkiewi-cza 3/5. 32978 g

ODSTĄPIE lokal użytko-wy w brzoży krawieckiej 17 m — Widzew. Oferty — „33021” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96. 32857 g

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty 32937” Biuro Ogło-szeń Piotrkowska 96.

ANGIELSKI — korepety-cje, mgr Sielska, Julia-nowska 1 m. 146. 5848 g

MATEMATYKA 790-12 mgr Oszczepalska. 32742 g

POTRZEBNY uczeń do cukierki, tel. 311-67. 32780 g

UCZENNICE do nauki w zawodzie modniarskim, przyjmę. Oferty „32938” Biuro Ogłoszeń. Piotrkow-ska 96. 32938 g

KOBIETA lat 33, podejmie pracę w sektorze prywatnym na pół etatu. Oferty „32929” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96. 32929 g

MŁODE małżeństwo przy-jmie pracę chałupniczą, tel. grzechn. 56-26-17, po 17. 32928 g

ZATRUDNIĘ stolarza na dobrych warunkach. 56-92-45 (wieczorem). 5865 g

PRZYJMĘ ślusarza i fre-za na cały lub 1/2 etatu. Tel. 55-47-38 po 20. 32899 g

DWIE „legowe” z dużym stażem podejmą pracę w firmie polonijnej. Oferty „32980” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ dzielnikę ręczną (szydełka, druty). Oferty „5879” Biuro Ogło-szeń. Sienkiewicza 3/5.

PODEJMĘ pracę w sekto-rze prywatnym może być szcylie. Oferty „5883” Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5.

ZŁOTNIK podejmie prace. Oferty „32725” Biuro Ogło-szeń. Piotrkowska 96.

SZYCIE kurtkę, zygakowa-nie — przyjmę. Oferty „32788” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96. 32768 g

SZWACZKI, cały i pół e-tatu, absolwentki szkół wtkienniczych zatrudnię (proste szycie), tel. 81-30-46, 331-04. 5974 g

ZATRUDNIĘ wykwalifiko-wanych dmuchaczy szkła oraz osoby do malowania. Widzew-Wschód Elsnera 9 m. 18 blok 18 godz. 19.30-21 lub Inel spółce Tele-phon 53-75-82 po godz. 19. 32013 g

WUKIECIARKE ze stażem pracy zatrudnię od zaraz. Tel. 81-13-38 po 13. 5907 g

MATEMATYKA, fizyka 56-08-77. Malinowska 33896 g

WSTĘGI

PRZEPROWADZKI 473-71, Kostanek. 32847 g

CYKLONOWANIE, lakiero-wanie również instytucjom. Bohdzun tel. 879-66. 34017 g

CYKLONOWANIE, lakiero-wanie 53-84-74 Dobrzyński.

UKŁADANIE glazury i te-rakoty, wysoka jakość krótkie terminy materiały własne i powierzone Kuba-la tel. 374-98 (wieczor-em) 5983 g

PRALKI automatyczne — naprawa. 805-62 Przybysz.

REGENERACJA drzew samochoodowych Sitarek ul. Folwarczna 67.

SZYCIE spodni w krótkich terminach oraz drobne przeróbki Greczyk Sienkiewicza 23. 5868 g

ZALUŻE międzyszybowe — instalacje z gwarancją 53-75-31 Zamysłowski.

DEZYNEKCA gwaranc-ja tel. 56-24-79 godz. 9-12. Dymlińska. 33503 g

RZEMIEŚLNIK posiadający automaty — podszycenie, nadejmie współpracę lub wydzierżawi maszynę z lo-kalem firmie polonijnej, lub Inel spółce Tele-phon 53-75-82 po godz. 19. 32013 g

WEZME cukierki w dzie-rżawę lub przystąpię do spółki Inne propozycje. Tel. 244-26. 6008 g

13 WRZEŚNIA br. zgubio-no saszetkę z dokumenta-mi. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, lub tel. 52-84-04. 34017 g

12 WRZEŚNIA br. w godz. przedpołudniowych pozostawiam przez zapomnie-nie w tramwaju linii „11” tekturkę skrózoną z doku-mentami: rachunki zakupu i sprzedaży za lata 1979-1983 pieczętą firmową: Zakład Bielizniarstwa Zo-fia Wojnarowska. Łódź, ul. Żwirki 3. Znalazcę pro-szę o zwrot za wynagro-dzeniem. 33890 g

UNIWAŻNIAM zagubioną pieczętą firmową: „Bie-lizniarstwo — Zofia Woj-narowska — Łódź, ul. Żwirki 3 m. 9”. 33891 g

UNIWAŻNIAM się skradzio-ną pieczętą o brzmieniu: „Mgr inż. Andrzej Spie-nek wpr. Konstr.-bud. 1 5 nek ust. 1 p. 1 Nr 103/82/WME”. 5994 g

UNIWAŻNIAM skradzio-ną pieczętą o treści: „Wytwarzanie galanterii i art. dekoracyjnych Wal-demar Kubiak Poddebice, ul. Łęzki 22, tel. 721-57”. 32878 g

ANNA Korycka zgubiła legitymację studentki nr 1714/F AM w Łodzi. 32780 g

„CEPELIA” BAZA ZAOPATRZENIA W ŁODZI, UL. ZMICHOWSKIEJ 20/24
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty rozbiórkowe obiektu magazynowego o kubaturze 1.000 m. Charakterystyka obiektu. Ściany z cegły silikatowej, konstrukcja dachu stalowa — kryta eternitem.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.
Otwarcie ofert nastąpi 7 dnia od chwili ukazania się ogłoszenia o go-dzinie 9 w siedzibie bazy. 2729-k

POJAZDY

POWRACAJĄCY z zagranicy kupi M-3 z telefo-nem, dzielnica Baity — Śródmieście. Oferty „5882” Biuro Ogłoszeń Sienkiewi-cza 3/5.

KOMFORTOWE mieszkanie 2 pokoje I p., centrum z telefonem w budowlnictwie międzywojennym oraz własnościowa M-3 (dwa poko-je) II p. na Dąbrowie zam-ienne na domek jednorod-zinny lub segment. Oferty „5914” Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5.

„FIATA 125 p” (1973) — sprzedam Rójna 50 m. 5 bl. 392.

PRZEDPLATE 126 p” rok 1988 — zamiennie na więk-szy, termin odbioru dowol-ny Oferty „5891” Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

LOKALE

M-3 własnościowe lub dom parterowy — kupię. Tel. grzechnościowy 56-41-40 godz. 18-20. 32978 g

SZUKAM samodzielnego pokoju przy kulturalnej osobie — płatne miesięcz-nie. Oferty 32857” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 32857 g

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Filologicznego Uniwersy-tetu Łódzkiego zawiadamiają, że dnia 30 września 1983 r. o godz. 10 — w sali posiedzeń Rady Wydzia-łu Filologicznego (11) przy al. Kosciuszki 63 odbędzie się publiczna dyskusja nad pracą doktorską mgr Andrzeja Zaleskiego pt. „Zagadnienia powieści dyskursywnej”.
PROMOTOR: prof. dr hab. Stefania Skwarczyńska. Praca doktorska została wyłożona do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Matejki 24/38 czytelnia główna. 8130 k

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Filologicznego Uniwersy-tetu Łódzkiego zawiadamiają, że dnia 30 września 1983 r. o godz. 10 — w sali posiedzeń Rady Wydzia-łu Filologicznego (11) przy al. Kosciuszki 63 odbędzie się publiczna dyskusja nad pracą doktorską mgr Andrzeja Zaleskiego pt. „Zagadnienia powieści dyskursywnej”.
PROMOTOR: prof. dr hab. Stefania Skwarczyńska. Praca doktorska została wyłożona do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Matejki 24/38 czytelnia główna. 8130 k

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Filologicznego Uniwersy-tetu Łódzkiego zawiadamiają, że dnia 30 września 1983 r. o godz. 10 — w sali posiedzeń Rady Wydzia-łu Filologicznego (11) przy al. Kosciuszki 63 odbędzie się publiczna dyskusja nad pracą doktorską mgr Andrzeja Zaleskiego pt. „Zagadnienia powieści dyskursywnej”.
PROMOTOR: prof. dr hab. Stefania Skwarczyńska. Praca doktorska została wyłożona do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Matejki 24/38 czytelnia główna. 8130 k

W najgłębszym smutku i pogrążeni w żalu zawiadamiamy, że w dniu 20 września 1983 roku zmarł, przeżywszy lat 45, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P.

EDWARD ŁUCZAK
długoletni pracownik Polskich Kolei Państwowych.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 22 września br. o go-dzinie 14.30 (czwartek) w kaplicy cmentarza na Kurczakach.
W głębokim żalu:
ZONA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUCZKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 września 1983 roku zginął śmiercią tragiczną w wieku 67 lat ukochany Mąż, Tatus i Dziadzius

S. + P.

KAZIMIERZ WOŁOSZKA

inwalida wojenny, odznaczony Medalem „za Udział w Wojnie Obronnej 1939 roku” i Honorową Odznaką Miasta Łodzi.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 21 września br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu. Pogrzebna w ogromnym smutku

ZONA z NAJBLIŻSZYMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 września br. zmarł w wieku 76 lat nasz ukochany Brat i Wujek

S. + P.

FRANCISZEK CHEŁMIŃSKI
MGR PRAW.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 września 1983 roku o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej.

SIOSTRY, SIOSTRZENICE I NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po ciężkiej i długotrwałej chorobie w wieku lat 24, dnia 19 września 1983 roku, zmarł nasz najukochańszy Mąż, Tatus, Syn i Brat

S. + P.

PIOTR TYCHEK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w kaplicy Cmentarza Sta-rego przy ul. Ogrodowej w dniu 21 września 1983 roku o godz. 11, o czym zawiadamiają pogrążeni w wielkim smutku:

ZONA, SYN, RODZICE, BRAT, DZIADKOWIE I POZO-STAJA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1983 roku zmarł w wieku lat 64

S. + P.

doc. dr inż. WŁADYSŁAW GAJEWSKI
długoletni pracownik Instytutu Techniki Ciepłej.

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się dnia 21 września 1983 roku o godz. 14 z kaplicy na Cmentarzu Komunalnym na Dołach.

NAJBLIŻSZA RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ŚRODA, 21 WRZEŚNIA
PROGRAM I

9.00 Czwarty pory roku. 11.00 Wład. 11.05 Koncert przed hejnałem — cz. I — muzyka rozrywkowa. 11.30

KOLEZANEC
ALEKSANDRZE MARCZAK
wyraży głębokiego współczucia z powodu zgonu

MĘŻA
składają
PRACOWNICY PUNKTU KRWIODAWSTWA W ZGIERZU

W dniu 28 września 1983 roku o godz. 6.30 w kościele św. Anto-niego zostanie odprawiona msza święta za spokój duszy mojej ukochanej Żony

S. + P.

MGR ANIELI ANNY TATARA
o czym zawiadamia życzliwych Zmarłej

MAZ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 września 1983 roku zmarł po długiej i ciężkiej cho-robie, przeżywszy lat 68, nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadzius

S. + P.

ZYGMUNT NOWAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 września br. o godz. 11 z domu pogrzebowego Zarzew — komu-nalny (część katolicka). Pogrzebni w smutku:

ZONA, SIOSTRA, SYNOWIE z ŻONAMI I DZIECI

Z głębokim bólem zawiadamia-my, że dnia 18 września 1983 roku zmarła nasza najdroższa Matka i Babcia

S. + P.

MARIANNA NIEWIADOMSKA
LAT 74.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 września 1983 roku o godz. 13, z kaplicy cmentarza na Dołach.

RODZINA

Koncert przed hejnałem — cz. II — muzyka popularna. 12.05 Z kraju i ze świata 12.30 Muzyka folklorowa. 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Komunikaty 13.10 Radio kierow-ców 13.20 Przypomnijmy Ludmiłę Jakubczak. 13.30 Stara i nowa mu-zyka wojskowa. 14.00 Wład. 14.05 Ma-gazyn muzyczny Rytm”. 15.35 Radio kierowców — Nowy kodeks drogo-woy 16.00 Wład. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów 17.00 Muzyka i aktualność. 17.25 Kronika muzycz-nych wspomnień 18.00 Dziennik i sport 18.30 Nowości nie tylko z dykt. 19.00 Gorący temat 19.10 W-ieczorna serenada. 19.30 Radio — dzie-łom: „Kłopoty z królowną” — cz. III słuch. Julli Hartwig 20.00 Wład. 20.05 W kilku taktach, w kilku sio-

ORDYNATORÓWI
DOC. DR N. MED.

STEFANOWI DMOCHOWSKIEMU
wyraży szczerego współczucia z powodu zgonu

OJCA
składają
KOLEZANKI i KOLEDZY ze SPECJALISTYCZNEGO ZOZ w TUSZYNIE

Dnia 18 września 1983 roku zmarł ukochany Mąż, Tatus i Dziadzius

S. + P.

WACŁAW KOZAK
Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dnia 21 września br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu.

Pogrzeb w głębokim żalu:
ZONA, CÓRKI I WNUCZKI

Z głębokim żalem zawiadamia-my, że dnia 18 września 1983 roku zmarł, przeżywszy lat 76, nasz ko-chany Mąż i Ojciec

S. + P.

FRANCISZEK CHEŁMIŃSKI
emerytowany sędzia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 września br. o godz. 16.30 z ka-plicy cmentarza rzymskokatolic-kiego pod zwłaniem św. Józefa, przy ul. Ogrodowej 39.

ZONA z CÓRKĄ HANNA I NAJBLIŻSZA RODZINA

TELEWIZJA
6.00-8.10 TTR
8.10 Fizyka, kl. 7

Dziś o Radiu i

Koncert przed hejnałem — cz. II — muzyka popularna. 12.05 Z kraju i ze świata 12.30 Muzyka folklorowa. 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Komunikaty 13.10 Radio kierow-ców 13.20 Przypomnijmy Ludmiłę Jakubczak. 13.30 Stara i nowa mu-zyka wojskowa. 14.00 Wład. 14.05 Ma-gazyn muzyczny Rytm”. 15.35 Radio kierowców — Nowy kodeks drogo-woy 16.00 Wład. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów 17.00 Muzyka i aktualność. 17.25 Kronika muzycz-nych wspomnień 18.00 Dziennik i sport 18.30 Nowości nie tylko z dykt. 19.00 Gorący temat 19.10 W-ieczorna serenada. 19.30 Radio — dzie-łom: „Kłopoty z królowną” — cz. III słuch. Julli Hartwig 20.00 Wład. 20.05 W kilku taktach, w kilku sio-

9.30 Film dla 2 zmiany — lu-dzie wśród ludzi „Próba ognia i wody”
11.00 Praca — technika kl. 3
11.55 Historia. kl. 5
12.30 Czas reformy
13.30 TTR — uprawa roślin, se-mestr 1
14.00 TTR — hodowla zwierząt, sem. 1
15.25 NURT
15.55 Film animowany „Oto Sha-doki”
16.00 Krag — magazyn harce-rzy
16.30 Dla dzieci „Tik-tak”
17.00 Dziennik
17.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.30 Aut — mag. rep. sporto-wych
17.53 Słofce zmęczone — recital zespołu „Sklep z ptasimi piórami”
18.20 Wiadomości (L)
18.50 Dobranoc — bajki japoń-skie — „Wdzięczność żurawia”
19.05 Opowieści z krańców świa-ta — Casnące barwy”
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Ludzie wśród ludzi — „Pró-ba ognia i wody” — polski film społeczno-obyczajowy
21.35 Rolnicza jesień 83
21.45 Dziennik
22.05 Wieczór filmowy
23.05 Warszawska Jesień 83

PROGRAM II
9.20 Muzyka, którą lubi „Gang Marcela”. „Powrót na wyspę” odc. 10 pow. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedne-nastej 11.10 Relaks w stereo. 12.00 Laureaci XVIII Międz. Festiwalu Pieśń Chóralnej w Międzyzdrojach. 12.25 W stronę jazzu 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 Blok młodzieżowy — cz. II — Bohaterowie walk nad Wartą — rep. Zb. Karcz-końskiego (L). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Słynne arie z oper G. Rossiniego. 14.00 Wakacje w stereo. 15.30 Folklor z różnych stron świata. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonaw-cy. 17.00 Wład. 17.05 Chwila muzyki (L). 17.10 Aktualność dnia (L). 17.30 Blok młodzieżowy cz. II pod red. Zb. Korzeniowskiego pt. „Harcerzem być” (L). 18.30 Słuchajmy razem — za-prasza Wojciech Mann 18.30 Wieczór w filharmonii — cz. II. 20.00 Wład. 21.05 Wieczorne refleksje 21.10 Kła-syczny Jazzu — Stan Getz. 21.30 Lite-ratura i muzyka”.

PROGRAM III
9.20 Wakacje z przebojem. 10.00 Herbata przy samowa-rze. 10.30 Wakacje ze swingiem. 11.00 Prosto z kraju 11.30 Muzycz-ny Interklub. 11.49 Tu Polskie Ra-dio Warszawa — odc. 17 12.00 Ser-wis Trojki 12.05 W tonacji Trojki. 13.00 Kamil Jaszyn — „Poeta i baj” odc. 13. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii 15.00 Serwis Trojki. 15.05 Wakacje z przebojem 15.45 Sylwetki. 16.00 Zapraszamy do Trojki. 19.00 Codziennie powieść w wyd. gżw — Erich Maria Remarque — „Noc w Lizbonie” odc. 5 19.30 Czas relaksu. 19.49 Tu Polskie Ra-dio Warszawa — odc. 18 20.00 Studio nagran. 20.45 Klub Trojki — „Fan-tastyka naukowa” — aud. K Mi-chalskiego cz. 1. 21.00 Trzy kwa-dranse jazzu 21.45 Klub Trojki cz. 2 22.05 „24 godziny w 10 minut” i inf. sport 22.15 W kręgu ballady 22.45 Szah name czyli „Księga Królewska” cz. 2 23.00 Zapraszamy do Trojki 23.55 Północ poetów: Warszawa w poezji odc. 3.

PROGRAM IV
8.50 Aktualność 9.00 Chwila mu-zyki 9.05 Świat wokół nas (muzyka kl. I-II) Wesole melodie” — aud Barbary Kolago. 9.30 Poranne diver-timento. 10.00 Poznać i zrozumieć (biologia kl. V) w „mikroświecie” — aud Ewy Baranowskiej. 10.30 Mu-zykowanie w dur i moll. 11.00 Ho-rzonty wiedzy (propedeutyka nauki o społeczeństwie szk. średn.) Po-trzeba czy konieczność” — aud Mi-Oryl. 11.30 Muzyczne impresje 11.57 Retransmisja Pr. I 13.00 Świat wokół nas (muzyka kl. I-II) (powt. z godz. 9.05). 13.30-24.00 Retransmisja Pr. I

W nowych „Ogłosach”

— Ma pani kłopoty ze słu-chem?
— Proszę?
— Czy ma pani kłopoty z słu-chem? — nieco głośniej.
— Nie... Dlaczego?
— I ten hałas pani w ogóle nie przeszkadza?
— Na początku trochę prze-szkadzał, teraz się przywy-chałam... — fragment repor-tażu Jacka Birkowskiego pt. „Krosna”.

PONADTO W NOWYCH „ODGŁOSACH”

► „Czarna Wdowa” — trzeci odcinek wspomnień prostytutki
► Kwiecie sezonu na Suwał-kach
► Rozmowa z Teresą Ma-tyczkowską
► 304 contra piraci Atlanty-ku

Logo of 'Dziennik Łódzki' with a stylized 'D' and 'K'.

Table of telephone numbers (WAŻNE TELEFONY) for various services like PKO, PHS, and medical services.

Table of theater listings (TEATRY) for 'Wielki Szu' and 'Mala Sala'.

Table of hospital duty rosters (DYŻURY SZPITALI) for various departments like surgery and pediatrics.

Table of cinema listings (KINA) for various theaters like 'Wielki Szu' and 'Mala Sala'.

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ - Działek i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego...

Rockowisko 83 - Polskie Stowarzyszenie Jazzowe - Delegatura w Łodzi przy współpracy z Centrum Kultury Włókniarzy...

Roboty przy ul. Łagiewnickiej i na linii do Ozorkowa

Na tramwajowych szlakach



Foto: A. WACH

Honory dla zasłużonych

Na spotkaniu pracowników prokuratur z kilku województw wysokimi odznaczeniami państwowymi za wybitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej udekorowano m. in. grupę pracowników Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi...

Kryminogenne nałogi

Statystyki wykazują, iż w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy wzrosła liczba przestępstw kryminalnych. Na terenie województwa miejskiego łódzkiego zanotowano do końca sierpnia br. aż 22 zabójstwa...

Przed konferencją TPPR

W październiku odbędzie się XII Łódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej Wymiany...

* Skontrolowano 75 pojazdów * Tylko jeden nieuczciwy kierowca

Świt przed baza „Łączności”

Jest wtorek, godz. 4. Jeszcze o zmroku sprzed siedziby Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Łodzi wyrusza milicyjna „Nysa”...

meści się baza Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego „Łączności” - ponad 500 samochodów obsługujących urzędy pocztowe i kioski „Ruchu”...

Zaczyna świtać. Teraz samochody opatrzone firmowym znakiem „Łączności” wyjeżdżają jeden po drugim...

Łódzcy rzemieślnicy powrócili z Wiednia

Z Wiednia powróciła delegacja łódzkich rzemieślników, uczestniczących w obchodach 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Jak poinformował nas uczestnik delegacji, prezes Rady Izby Rzemieślniczej w Łodzi - mgr inż. Paweł Saar...

Przed bramą bazy czeka już kilku inspektorów Gospodarki Samochodowej Wydziału Komunikacji UML oraz społeczni inspektorzy ORMO. Zadaniem uczestników akcji jest szczegółowa kontrola stanu technicznego pojazdów...

Wszystcy kierowcy już wiedzą, co dzieje się przed bramą i nim wyjadzie starsza się usunąć drobne usterki. Wielu z nich po prostu dba o swoje pojazdy na co dzień i nie musi obawiać się kłopotów. Akcja przebiega coraz sprawniej. Wozy spieszą się w teren...

W kilku zdaniach

Odczyt dr R. Grygiela nt. „Kontakty ziem polskich i węgierskich w pradziejach” - 22 bm. o godz. 17.30 w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Węgierskiej (ul. Narutowicza 49)...

ZGRUPOWANIE DZIAŁACZY ORMO

W Woli Żaradzkiej - w ośrodku Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Łodzi - trwa grupowanie aktywów Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej z dzielnicy Łódź-Sródmieście...